

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi :

1. oddalił powództwo o zasądzenie 54.338,92 zł w całości;
2. oddalił powództwo o zasądzenie 11.952,70 zł oraz 14.652,35 CHF w całości;
3. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów S. P., W. P. do ich małżeńskiego majątku wspólnego:
 - a) 61.017,76 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,
 - b) 1.935,89 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty;
4. ustalił, że umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 17 kwietnia 2009 roku przez powodów S. P. i W. P. oraz pozwanego (...) spółkę akcyjną w W., działającego ówczesnie pod (...) Bank spółka akcyjna w W., jest nieważna;
5. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów S. P., W. P. do ich małżeńskiego majątku wspólnego 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że S. P. i W. P. zawarli 17 kwietnia 2009 roku umowę kredytu hipotecznego z (...) Bank spółką akcyjną w W.. Cel kredytu oznaczono jako budowę domu jednorodzinnego i pokrycie części składki ubezpieczeniowej (§ 1 ust. 1A umowy). Kwotę kredytu uzgodniono na 413.712 zł (§ 1 ust. 2 umowy), zaś za walutę waloryzacji strony przyjęły franka szwajcarskiego ((...) § 1 ust. 3 umowy). W umowie zaznaczono, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 14 kwietnia 2009 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosi 150.418,84 CHF przy czym zastrzeżono, że tak określona kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia może być różna od podanej (§ 1 ust. 3A umowy). Okres kredytowania przyjęto na 492 miesiące, od 17 kwietnia 2009 roku do 16 kwietnia 2050 roku (§ 1 ust. 4 umowy). Zastrzeżono równe raty kapitałowo-odsetkowe oraz termin płatności każdej raty na 15. dzień miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Kredyt miał być uruchomiony w trzech transzach (§ 5 umowy).

Oprocentowanie określono jako zmienne – oparte o stawkę bazową LIBOR 3M z 30 marca 2009 roku, powiększoną o stałą w okresie kredytowania marżę 6,8 % (§ 9 ust. 2 umowy). Bank co miesiąc dokonywać miał porównania aktualnej stawki bazowej z ogłoszoną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i w przypadku zmiany wysokości o co najmniej 0,1 punkt procentowy, zmieniać miał wysokość oprocentowania kredytu (§ 10 ust. 3 umowy). Oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 7,2 % (§ 1 ust. 8 umowy).

Splata kredytu miała następować na podstawie nieodwołalnego do czasu ostatecznego rozliczenia kredytu upoważnienia dla Banku do pobierania z rachunku wprost wskazanego w umowie (§ 6 ust. 1 umowy) środków niezbędnych do spłaty (§ 11B ust. 1 umowy). Mechanizm spłaty kredytu ukształtowano w ten sposób, że kwotę kredytu wypłaconego przeliczano na franki szwajcarskie według kursu kupna własnej tabeli kursowej Banku, obowiązującej w chwili wypłaty (§ 1ust. 8 regulaminu), następnie zaś raty kapitałowo-odsetkowe, płatne zgodnie z harmonogramem, spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, określonego w tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 5 umowy).

Kursy walut ustalał samodzielnie Bank. Podobnie tzw. spread walutowy, definiowany przez Bank jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez Bank we własnej tabeli kursowej. Przy ustalaniu tych wartości, Bank miał kierować się bieżącymi kursami walut na rynku międzybankowym, podając i

popytem na waluty na rynku krajowym, różnicą stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynnością rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego. Bank nie był związany własnymi zasadami wyznaczania kursów walut i spreadu; miał jedynie powiadomić kredytobiorców o zmianach w tym zakresie (§ 2 ust. 2 – 5 regulaminu).

W wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, w szczególności gdy w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty w terminie określonym lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych Bankowi prowizji, opłat i innych należności, Bank mógł podejmować działania upominawcze, z wypowiedzeniem umowy włącznie (§ 14 ust. 1 umowy). Okres wypowiedzenia ustalono na 30 dni, liczone od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważa się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany Bankowi adres kredytobiorcy (§ 14 ust. 3 umowy). Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust. 4 umowy).

W umowie zawarto również oświadczenie, że w zakresie roszczeń Banku wynikających z umowy kredytobiorcy dobrowolnie poddaje się egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw Banku (§ 22 umowy).

S. P., prowadził ówczesnie własne przedsiębiorstwo handlowe. W. P. wykonywała zawód pielęgniarstwa. Budowany dom służyć miał zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych małżonków; mieszkają oni w nim do dziś. Przy poszukiwaniu kredytu korzystali z pośrednika działającego na rzecz pozwanego, umowę podpisywali w biurze pośrednika. W toku rozmów poprzedzających zawarcie umowy wskazano, że powodowie nie mają zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu w złotówkach, lecz możliwe jest zaciągnięcie kredytu frankowego. W czasie rozmów, zachęcając do wzięcia kredytu wskazywano, że wahania kursu franka szwajcarskiego są niewielkie. Ryzyko kursowe przedstawiano jako minimalne. Nie wyjaśniono powodom, że stosowane będą dwa rodzaje kursu – kurs kupna przy wypłacie kredytu oraz kurs sprzedaży przy przeliczaniu wpłat. Nie było informacji, że saldo kredytu może się np. podwoić w wyniku zmiany kursu waluty.

Strony umowy z 17 kwietnia 2009 roku zawarły 11 lutego 2013 roku aneks do tejże umowy. Bank zapewniał w nim możliwość dokonywania zmian waluty spłaty ze złotych polskich na walutę waloryzacji – w tym przypadku franka szwajcarskiego – i na odwrót, bez opłat, w tym za prowadzenie w czasie obowiązywania umowy rachunku walutowego.

Suma wpłat powodów na poczet należności z umowy kredytowej w okresie od 15 lipca 2010 roku przekroczyła 61.017,76 zł oraz – od 15 lutego 2013 roku – 1.935,89 CHF.

(...) Bank spółka akcyjna w W. zmienił firmę na (...) spółka akcyjna w W..

Pismem datowanym na 10 grudnia 2019 roku S. P. i W. P., działając przez pełnomocnika, wezwali (...) spółkę akcyjną w W. do zapłaty 243.654,48 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Pismem datowanym na 7 stycznia 2020 roku (...) spółka akcyjna w W. odmówił zadośćuczynienia żądaniu zapłaty.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego:

- co do punktu 2. w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do kwoty 12.716,46 CHF,
- co do punktu 5. w części rozstrzygającej o minimalnej wysokości kosztów zastępstwa procesowego oraz w zakresie pominięcia przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie.

Powodowie zarzucili zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie oddalonego żądania wyłącznie w oparciu o podstawę prawną wskazaną przez powoda, w sytuacji gdy zgodnie z zasadą *da mihi factum dabo tibi ius* sąd orzekający nie jest związany podstawą prawną podaną przez powoda,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² poprzez zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej analizy materiału dowodowego skutkujące brakiem ustalenia, że w okresie od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 16 lutego 2015 r. pozwany pobrał od powodów kwotę 12.716,46 CHF, co wynikało z załączonego do pozwu zaświadczenia,

c) art. 109 § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez błędne przyjęcie, że niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności przez niego podjęte, jak również charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia o rozstrzygnięcia nie uzasadniają przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej,

d) art. 98 § 1¹ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia zwrotu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powodowie zarzucili nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa co do kwoty 12.716,46 CHF, podczas gdy strona powodowa zgłosiła żądanie zasądzenia również tej kwoty jako należnej tytułem zwrotu nienależnego świadczenia za okres od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 16 lutego 2015 r., a okoliczności faktyczne wykazane przez powodów, w tym żądanie pozwu, uzasadniały uwzględnienie powództwa w tym zakresie, nawet w oparciu o ustaloną normę prawną wydanego wyroku.

Powodowie wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie dalszej kwoty 12.716,46 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu,

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5) sentencji przez podwyższenie zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego do kwoty 10.800 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł również pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie pkt 3 - 5, to jest w zakresie uwzględniającym powództwo oraz co do kosztów procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie w kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy wewnętrznie sprzecznych ustaleń faktycznych (logicznie się wykluczających) oraz wyciągnięcie wewnętrznie sprzecznych wniosków z przeprowadzonej analizy (logicznie ze sobą sprzecznych) oraz dokonanie ocen sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym to jest:

- przyjęcie, że żaden z dokumentów nie zawierał podstawowych definicji dotyczących mechanizmu waloryzacji, a przede wszystkim informacji o metodzie tworzenia tabeli kursowej, dzięki którym konsument znalazłby zasady, w tym stopień i kierunki możliwej zmiany kursu waluty oraz maksymalną kwotę swoich ewentualnych zobowiązań wobec pozwanego w sytuacji, gdy ze względu na specyfikę wybranej metody waloryzacji takie poczynania nie są możliwe na dzień udzielenia kredytu, o czym powód wiedział w okresie kredytowania, a sama okoliczność tworzenia tabeli kursowej nie była przedmiotem zainteresowania powoda, czy też istotnym elementem, na który powód zwracał uwagę,

- poprzez przyjęcie, że strony związały się wzorcem umownym, podczas gdy strony związały się umową, która odpowiadała na potrzeby powoda,

b) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód wykazał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, stwierdzenie przez Sąd Rejonowy tego interesu jest konsekwencją błędnego uznania umowy za nieważną.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi również naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że umowa o kredyt hipoteczny jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego oraz przez błędne uznanie, że nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy, co jest konsekwencją błędnego uznania przez Sąd Rejonowy klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli ryzyka kursowego za abuzywne,

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, podczas gdy sporne postanowienia umowne takiego charakteru nie mają, a w szczególności przez:

- przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażący,

- błędną wykładnię przesłanek zawartych w przepisie poprzez pominięcie w uzasadnieniu przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda lub przez zrównanie jej treści z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestię sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumentów,

c) art. 385² w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie, przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej,

d) art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności § 1 ust. 1A, § 10 ust. 5 umowy, § 2 ust. 2 – 5 regulaminu umowę należy uznać za niewykonalną, gdyż powstaje luka, której nie można zastąpić żadnym przepisem dyspozytywnym, podczas gdy art. 358 k.c. w zmienionym brzmieniu wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc przed zawarciem przedmiotowej umowy, podczas gdy umowę można było wykonywać przy zastosowaniu art. 358 k.c. ,

e) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest zobowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą,

f) art. 385³ pkt 19 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany wprowadził do umowy postanowienia nie wskazujące ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia uzasadniających zmianę kursu walutowego,

g) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że świadczenie spełnione przez powoda tytułem spłat rat stanowi świadczenie nienależne wobec błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy nieważności umowy kredytu jako skutku abuzywności klauzuli waloryzacji i klauzuli spreadu kursowego,

h) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie roszczenia powoda niemalże w całości, podczas gdy powód nie złożył zastrzeżenia zwrotu przy spłatach rat kredytu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, co następuje:

W okresie od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 16 lutego 2015 r. pozwany pobrał od powodów tytułem spłaty kredytu kwotę 12.716,46 CHF.

Ustalona przez Sąd okoliczność ma charakter bezsporny. Twierdzenia apelacji powodów tej mierze (k. 321 odw) zostały przyznane przez stronę pozwaną podczas rozprawy apelacyjnej (k. 384odw).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powodów jest częściowo zasadna. Częściowo zasadna jest również apelacja pozwanego, w tym sensie, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, aczkolwiek Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego co do meritum sprawy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez powodów zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazło się ustalenie dotyczące kwoty franków szwajcarskich pobranych przez pozwanego we wskazanym w apelacji okresie, a ustalenie to jest istotne z uwagi na sposób sformułowania żądań powodów i określenie zakresu zaskarżenia. Sąd Okręgowy dokonał zatem stosownego ustalenia.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., trudno mówić o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 187 § 1 k.p.c. na etapie wyrokowania, skoro przepis ten dotyczy obligatoryjnych elementów pozwu. Nie ulega wątpliwości również, że Sąd I instancji nie orzekł o żadnym żądaniu nie zgłoszonym przez powodów, ani na innej niż wskazywana przez powodów podstawie faktycznej (powodowie nie formułowali zresztą tego rodzaju zarzutów). W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja powołana dla uzasadnienia tego zarzutu nie jest jednak pozbawiona znaczenia prawnego, choć dotyczy raczej zagadnienia tożsamości żądania głównego i żądań ewentualnych oraz zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy odniesie się do niej zatem po poczynieniu uwag dotyczących prawa materialnego.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. W istocie zarówno sposób sformułowania zarzutu, jak też argumentacja pozwanego powołana dla jego uzasadnienia odnosi się do kwestii zastosowania prawa materialnego. Już formułując zarzut (k. 304odw) pozwany nie twierdzi bowiem, że znajdujące się w aktach dokumenty przedstawiają metodologię tworzenia kursów, lecz że zawarcie takich informacji nie było możliwe, jak też że kwestie te nie były przedmiotem zainteresowania powoda. Pozwany nie kwestionuje zatem ustaleń Sądu Rejonowego co do treści dokumentów, lecz skutki w zakresie prawa materialnego, jakie wywiódł Sąd I instancji z dokonanych ustaleń. Spostrzeżenie takie potwierdza uzasadnienie apelacji, w którym skarżący odnosi się do ocen natury materialnoprawnej, dotyczących natury stosunku prawnego czy ogólnikowości zawartych w regulaminie sformułowań.

Sformułowana przez pozwanego argumentacja, dotycząca tego, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodów na okoliczność sposobu wykonywania umowy (k. 306odw), jest bezzasadna. Przypomnieć należy bowiem, że dla ustalenia abuzywności umowy istotna jest jej treść, a nie sposób wykonywania (podobnie uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Całkowicie nietrafione są również zarzuty odnoszące się do tego, że umowa nie została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego. Pozwany nie przedstawił w tej mierze żadnych dowodów, które pozwoliłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań powodów jako wiarygodnych (k. 286odw). Nadto, Sądowi Okręgowemu wiadomo jest z urzędu, z wielu spraw toczących się na tle tożsamyh umów, że spory stron dotyczą tożsamo sformułowanych postanowień umownych. Dodać należy, że jedno ze spornych postanowień, a mianowicie § 10 ust. 5 umowy jest

tożsame z postanowieniem ocenianym w sprawie toczącej się przeciwko temu samemu pozwanemu przed Sądem Okręgowym w Warszawie – Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sygn. akt XVII AmC 1531/09, LEX nr 2545449).

Podsumowując tę część rozważań – Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, z zastrzeżeniem dokonanego powyżej ich uzupełnienia.

Przechodząc do rozważań dotyczących zastosowania przez Sąd Rejonowy prawa materialnego należy w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne również oceny prawne Sądu Rejonowego co do abuzywnego charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu określania kursów walut (przeliczania kwoty kredytu i spłacanych rat) oraz skutku abuzywności w postaci braku możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Dlatego też Sąd Okręgowy odstąpił od powielania rozważań prawnych Sądu Rejonowego (art. 386 § 2¹ pkt 2 k.p.c.). Należy jednak już na wstępie zastrzec, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia może zostać oddalone z tej tylko przyczyny, że opiera się na założeniu, iż umowa nie może być wykonywana jedynie w części, skoro Sąd przyjmuje, że nie może być wykonywana w całości (k. 290).

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że postanowienia dotyczące indeksacji kredytu – zarówno dotyczące sposobu przeliczenia kwoty kredytu na franki przy wypłacie kredytu, jak też zadłużenia wyrażonego we frankach na złotówki podczas spłaty poszczególnych rat – określają świadczenia główne stron. Dotyczą bowiem one bezpośrednio sposobu określenia kwoty wykorzystanego i spłacanego kredytu, a zatem elementów należących zgodnie z treścią art. 69 pr. bank. do essentialia negotii umowy kredytu. Konstatacja ta nie wyłącza jednak możliwości dokonania kontroli spornych postanowień z punktu widzenia ich abuzywności, ponieważ nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zawarte w art. 385¹ k.c. określenie „sformułowane w sposób jednoznaczny” stanowi zatem odpowiednik zawartego w dyrektywie sformułowania „wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w powołanym już przez Sąd Rejonowy wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13 (Á. K., H. R. przeciwko (...), (...):EU:C:2014:282), 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że (...) wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że zapisy § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy, zawierające wyłącznie odwołanie się do tabeli jednostronnie tworzonej przez bank, nie wyjaśniają tego, w jaki sposób będzie kształtowana owa tabela, w szczególności na jakich danych ekonomicznych bank będzie się opierał, z jakiego źródła będą czerpane owe dane i na podstawie jakich przesłanek bank będzie dokonywał korekt uzyskanych danych (na jakich zasadach kształtowany będzie spread). Wprawdzie w analizowanym przez Sąd Rejonowy § 2 ust. 4 regulaminu (k. 360dw) została wskazana lista czynników branych przez bank pod uwagę, jednak nie zawiera ona żadnego algorytmu ustalania kursu waluty, pozwalającego na kontrolę, czy czynniki te zostały wzięte pod uwagę w sposób obiektywny. Co więcej, już w § 2 ust. 5 regulaminu zastrzeżono, że bank może zmienić przyjęte zasady, a jedyny obowiązek w tej mierze sprowadza się do poinformowania klientów. Z tych przyczyn – uwzględniając wymagania odnośnie do rozumienia pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jednoznaczny wyrażone w orzecznictwie (...) należy uznać, że analizowane postanowienia umowne, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co otwiera drogę do kontroli ich abuzywności.

Dodać należy, że sporne postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie, co trafnie wywiódł Sąd Rejonowy. Nie zaistniała zatem przeszkoda uniemożliwiająca kontrolę abuzywności spornych postanowień umownych.

Wobec ustalenia dopuszczalności przeprowadzenia kontroli umowy pod kątem abuzywności, kolejnym etapem rozumowania musi być rozważenie, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W ocenie Sądu Okręgowego samo zawarcie w umowie reguły indeksacji zobowiązania do waluty obcej nie może być uznane za abuzywne. Nie można bowiem zapominać, że przyczyną zastosowania tego mechanizmu było dążenie do powiązania oprocentowania kredytu ze wskaźnikiem LIBOR, niższym niż odnoszący się do waluty polskiej wskaźnik WIBOR, dzięki czemu oprocentowanie kredytu było niższe, niż w wypadku kredytów nieindeksowanych. Innymi słowy, indeksacja miała być rozwiązaniem umożliwiającym uzyskanie niższych niż w wypadku kredytów złotych kosztów odsetkowych kredytu, a tym samym niższej wysokości raty. Dla samych powodów było to rozwiązanie na tyle atrakcyjne, że zdecydowali się zaakceptować ryzyko kursowe (oświadczenie k. 141). Nie można zasadnie uznać zatem, że samo założenie indeksacji było sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób kwalifikowany (rażąco) naruszało interes konsumentów. Sąd Rejonowy trafnie odwołał się w tej mierze nie tyle do samego założenia konstrukcyjnego umowy, lecz do reguł przeliczania sumy kredytowej i spłacanych rat (metody odniesienia kredytu do waluty szwajcarskiej). Zawarcie w umowie mechanizmu indeksacji pociągało bowiem za sobą konieczność określenia, w jaki sposób ustalany będzie kurs, po którym przeliczane będą waluty – zarówno na etapie wypłaty kredytu przez bank, jak też na etapie spłaty rat kredytowych przez kredytobiorców. Bez określenia kursu wymiany niemożliwe byłoby bowiem wykonanie umowy. Kwestii tej dotyczyły postanowienia powołanych już § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy kredytu oraz § 2 regulaminu.

Odnośnie do zapisu zawartego w § 10 ust. 5 umowy należy przypomnieć, że w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09, LEX nr 2545449), wydanym w sprawie toczącej się przeciwko temu samemu pozwanemu, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał przedmiotowe postanowienie umowne za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Na podstawie wskazanego wyroku postanowienie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych (nr (...)). Prawomocne wyroki (...) wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego korzystają z rozszerzonej prawomocności - mają skutek wobec osób trzecich (art. 479⁴³ k.p.c.). Zagadnienie rozszerzonej prawomocności było przedmiotem analizy w uzasadnieniu uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 17/15, OSNC 2016/4/40). W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia wskazano m.in., że działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie oznacza wprawdzie bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, oznacza jednak „konieczność uznania – w przypadku sporu na tle takich stosunków – że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru (...), lub postanowienie identyczne z nim w treści jest niedozwolone”. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu omawianej uchwały między innymi przez wskazanie, że skutki wyroku działają na rzecz innych osób w indywidualnych sporach z przedsiębiorcą. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, skutki te wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć z tym, że **w każdym indywidualnym sporze** z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (ibidem). Takie rozumienie wskazanego przepisu zgodne jest ze stanowiskiem (...) wyrażonym w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-472/10 (N. H. przeciwko I. Z., (...):EU:C:2012:242), na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. W orzeczeniu tym (...), udzielając odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 i 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że:

- nie stoją one na przeszkodzie temu, by stwierdzenie – w sprawie z powództwa o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 7 tej dyrektywy, wytoczonego na rzecz konsumentów przez działający w interesie publicznym podmiot wskazany przez prawo krajowe przeciwko przedsiębiorcy – nieważności nieuczciwego postanowienia umownego zawartego we wzorcu umowy konsumenckiej, wywierało, zgodnie z tymi przepisami, skutki wobec ogółu

konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy, w tym wobec konsumentów, którzy nie byli stroną postępowania o zaniechanie naruszeń;

- w wypadku stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umowy w ramach takiego postępowania sądy krajowe są zobowiązane, także na przyszłość, wyciągać z urzędu wszelkie konsekwencje wynikające z prawa krajowego, tak aby wspomniane postanowienie nie wiązało konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy.

Podobne stanowisko zostało wyrażone pośrednio w uchwale składu 7 Sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC2019/1/2). We wskazanym orzeczeniu kwestia mocy wiążącej wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej nie była wprawdzie zasadniczym przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, niemniej jednak relacjonując dotychczasowe orzecznictwo SN odwoływał się m.in. do wyroku z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyjaśniając, że „sporne między stronami postanowienie zostało uprzednio uznane za niedozwolone w ramach kontroli abstrakcyjnej, co w istocie oznaczało, iż oceny wymagała już tylko kwestia indywidualnego uzgodnienia tych postanowień w ramach stosunku między stronami”. Tak sformułowane stanowisko nie pozostawia wątpliwości, że sposób działania rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej jest rozumiane przez skład 7 sędziów SN wydający uchwałę analogicznie, jak przedstawiono w cytowanym powyżej uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN w sprawie III CZP 17/15. Akceptując pogląd wyrażony w powołanych powyżej orzeczeniach SN oraz (...), Sąd Okręgowy przyjął, że na potrzeby niniejszej sprawy jest związany działaniem rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku (...) w sprawie XVII AmC 1531/09, co wymaga przyjęcia, że postanowienie § 10 ust. 5 umowy kredytu rozważanej w niniejszej sprawie ma charakter niedozwolony.

Na podkreślenie zasługuje jednak, że nawet gdyby założyć brak związania w sprawie indywidualnej wynikiem kontroli abstrakcyjnej, nie zmieniliby to wyniku oceny spornych postanowień. Jak już wskazano, dyrektywa 93/13 wymaga, aby by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, (...), a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13). Rozważane postanowienia § 1 ust. 3A zd. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytu, a także § 2 ust. 2, 4 i 5 regulaminu nawet nie zbliżają się do tego standardu. Umowa, określając sposób ustalania kursu waluty, przewiduje wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Regulamin wprawdzie wskazuje listę czynników uwzględnianych przez bank, lecz jak trafnie wywiódł Sąd Rejonowy (k. 287), postanowienia regulaminu są podwójnie niesatysfakcjonujące. Nie powielając wyводу Sądu I instancji należy wskazać, że po pierwsze postanowienia § 2 ust. 2 i 4 regulaminu przewidują dla pozwanego wyłączną kompetencję do ustalania kursów walut na podstawie szeregu kryteriów ogólnikowych i ocennych. Z uwagi na brak określenia, w jaki sposób każdy z czynników wpływać będzie na zmianę kursów, sposób wykonywania tej kompetencji wymyka się obiektywnej kontroli. Nadto, brak w umowie i regulaminie jakiegokolwiek odniesienia do sposobu określania spreadu powoduje, że jego wysokość – bezpośrednio wpływająca na wysokość przychodu banku i obciążenia klienta – pozostaje w całości pozostawiona dyskrejonalnej decyzji banku. Innymi słowy, niezależnie od tego, jakie kursy zostałyby zamieszczone w tabeli banku i czy miałyby one jakikolwiek związek z kursami występującymi na rynku, powodowie byłiby tymi kursami związani, jako znajdującymi formalne oparcie w umowie. Analizowane postanowienia umowne pozwalały zatem bankowi określić wysokość nie tylko pojedynczej raty, lecz również całości zadłużenia powodów w sposób całkowicie dowolny. Po wtóre, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że postanowienie § 2 ust. 5 regulaminu przewiduje wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia, wobec czego na podstawie art. 385³ pkt 19 k.c. należy w razie wątpliwości przyjmować jego abuzywny charakter.

Przypomnieć przy tym należy, że dla oceny abuzywności miarodajny nie jest sposób wykonywania umowy (sposób faktycznego wykorzystywania ocenianego postanowienia). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak powołana powyżej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że trafne jest stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że wskazane powyżej postanowienia umowy kredytu i regulaminu mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalistom, wykorzystującym swoją pozycję kredytodawcy, jako podmiotu silniejszego. Innymi słowy, zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy konsumentów w tej konkretnej sprawie. Należy zatem powtórzyć ze Sądem Rejonowym, że sporne postanowienia umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c. – nie wiążą powodów.

Wobec stwierdzenia abuzywności wskazanych powyżej postanowień umowy, Sąd Rejonowy trafnie rozważył, jaki skutek niesie to dla możliwości wykonania umowy. W tej mierze za utrwalone można uznać stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W powołanym również przez Sąd I instancji wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C – 618/10 (B. E. de (...) SA przeciwko J. C.) Trybunał wskazał, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (pkt 65). Trybunał zauważył, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (podobnie (...) w pkt 41 postanowienia z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie C#76/10, P. s.r.o. przeciwko I. K., jak również w przytoczonym tam orzecznictwie), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Jedyny wyjątek od wskazanej wyżej zasady został przyjęty w orzecznictwie (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13 (Á. K., H. R. przeciwko (...), EU:C:2014:282) w której Trybunał określił konieczne przesłanki uzasadniające uzupełnienie umowy przez sąd krajowy. Trybunał wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji (...), w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Należy jednak zauważyć, że w prawie polskim nie ma przepisów dyspozytywnych, które na wypadek braku odmiennego postanowienia stron przewidywałyby sposób określenia kursów walut obcych. Charakteru takiego z pewnością nie mają przepisy art. 56 k.c. i 65 k.c. Wprost do tych właśnie przepisów odnosił się (...) w wyroku z dnia z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...):EU:C:2019:819), wskazując, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Mając na uwadze przywołane powyżej orzecznictwo (...) należy przyjąć, że wszelkie próby prokonsumenckiej wykładni spornych postanowień umownych, poprzez zastąpienie zawartego w nich odwołania się do tabeli kursowej banku innym źródłem informacji o kursach walut (np. kursami średnimi NBP), stanowiłoby w istocie próbę modyfikacji (ukształtowania) umowy, co zostało wprost uznane przez (...) za niedopuszczalne, jako naruszające długofalowy cel dyrektywy 93/13. Podobną uwagę należy sformułować w odniesieniu do prób osiągnięcia zbliżonego skutku – zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy postanowieniami o innej treści – poprzez zastosowanie przepisów o

charakterze ogólnym, to jest art. 56 k.c. lub 65 k.c. Tego rodzaju interpretację prawa krajowego należy uznać za równie niedopuszczalną, jako pozostającą w sprzeczności z wymogami dyrektywy 93/13.

Wobec braku przepisów o charakterze dyspozytywnym i niedopuszczalności ukształtowania umowy poprzez kreatywną wykładnię postanowień abuzywnych lub przez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, rozważyć należy skutki prostego – wymaganego przez dyrektywę zaimplementowaną w art. 385¹ i nast. k.c. oraz oparte na niej orzecznictwo (...) usunięcia postanowień § 10 ust. 5 umowy oraz § 2 ust. 4 i 5 regulaminu. Powodowie w toku postępowania przed Sądem I instancji postulowali w pierwszej kolejności przyjęcie, że umowa pozostaje w mocy jako czysto złotówkowa – tzn. z kwotą kredytu określoną na 413.712 złotych bez indeksacji oraz oprocentowaniem opartym o LIBOR. Konstrukcja taka jest jednak nie do przyjęcia. Przypomnieć należy, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie uznał za abuzywną samej zasady indeksacji, a jedynie zasady określania kursu franka szwajcarskiego. Jeżeli chodzi o indeksację w ogólności, to niewątpliwie taka była zgodna intencja obu stron wyrażona w całokształcie postanowień umownych, w szczególności zaś w nieabuzywnym § 1 ust. 3 umowy o brzmieniu „waluta waloryzacji kredytu: (...). Przyjęcie koncepcji pozostawienia umowy w obrotach z pominięciem indeksacji uczyniłoby umowę wewnątrznie sprzeczną. Umowa bowiem z jednej strony przewidywałaby, że kredyt jest indeksowany kursem (...), z drugiej natomiast indeksacja ta nie występowałaby. Nadto, funkcjonowanie takiej umowy strony byłoby niewątpliwie sprzeczne ze zgodną wolą stron. Dodać należy, że sprzeczność ta dotyczyłaby głównego przedmiotu umowy kredytu. Jak bowiem wskazywał Trybunał, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (pkt 52 wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C - 118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., (...):EU:C:2019:207; podobnie pkt 43 i 44 wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#260/18).

Reasumując, w przedmiotowej umowie znalazły się klauzule abuzywne dotyczące głównego przedmiotu umowy. Niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej materii. Po prostym usunięciu wskazanych klauzul niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron. W tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy – wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej – nie jest możliwe. Powstały stan rzeczy zbliżony jest do sytuacji tzw. dyspensu ukrytego, w której strony – choć nie są tego świadome – w istocie nie składają zgodnych oświadczeń woli obejmujących essentialia negotii umowy. Należy zgodzić się jednak z Sądem Rejonowym, że najlepszym rozwiązaniem zaistniałej sytuacji jest odwołanie się przez analogię do treści art. 58 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 58 § 3 in fine k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W analizowanej sprawie nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotyczących indeksacji nie zostałaby zawarta umowa kredytu z oprocentowaniem opartym o LIBOR – tego typu umowy nie były oferowane nie tylko przez pozwany bank, lecz również przez żadną inną instytucję finansową. Dlatego też ostatecznie zastosowanie znajdzie art. 58 § 1 k.c., który – jak szeroko i trafnie wywiódł Sąd Rejonowy – najlepiej zapewnia osiągnięcie celu dyrektywy, gdyż pozwala na przyjęcie, że podpisana umowa traci moc wstecznie, tak jakby nigdy nie została zawarta, co wpisuje się w samą istotę ochrony zapewnianej przez dyrektywę 93/13. Dodać należy, że przyjęcie braku możliwości dalszego obowiązywania umowy nie będzie krzywdzące dla konsumentów, dla których taki stan rzeczy będzie miał korzystny wymiar ekonomiczny i którzy nie tylko nie sprzeciwiali się uznaniu, że umowa nie może dalej obowiązywać, lecz wręcz wnosili o to w ramach żądania ewentualnego.

W oparciu o powyższe wnioski należy zatem rozważyć, czy pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia jest nienależne świadczenie, o którym mowa w art. 410 k.c. Jak stanowi powołany przepis, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na

tle spraw o kredyty „frankowe” w orzecznictwie pojawiły się rozbieżności w rozumieniu wskazanych przepisów – sądy powoływały tzw. teorię salda oraz teorię dwóch kondycji. Rozbieżności te zostały rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, LEX nr 3170921), w której wskazano, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Nie ulega zatem wątpliwości, że po stronie powodów powstało roszczenie o zwrot świadczeń uiszczonych na rzecz banku.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że nie ma podstaw do wyłączenia obowiązku zwrotu świadczenia w oparciu o dyspozycję art. 411 pkt 1 k.c. Powodowie – wobec istnienia sporu co do skuteczności spornej klauzuli oraz rozbieżności w orzecznictwie sądowym – nie mieli pozytywnej wiedzy co do tego, że nie są zobowiązani do spełnienia świadczenia. Same wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia, nawet bardzo poważne nie mogą być – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97 (OSNC 1998, nr 6 poz. 101) – utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wydanie 6, Warszawa 2005, s. 221).

Należy wreszcie podzielić stanowisko Sądu I instancji co do tego, że nie doszło w niniejszej sprawie do przedawnienia roszczenia powodów, jako że roszczenie konsumenta o zwrot świadczenia nienależnego nie jest roszczeniem okresowym, a zatem znajduje do niego zastosowanie ogólny termin przedawnienia (art. 118 k.c.).

Mając na uwadze wszystkie powyższe uwagi, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia prawa materialnego okazały się niezasadne.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. należy wskazać, że – wbrew zarzutom apelacji – Sąd I instancji nie stwierdził, że samo zastrzeżenie w umowie indeksacji jest sprzeczne z naturą stosunku prawnego, a odnosił się jedynie do sposobu określania kursów waluty obcej („reguły przeliczenia sumy kredytowej” – k. 286odw, „metody odniesienia kredytu do waluty Konfederacji Szwajcarskiej” – k. 287). Tym samym Sąd Rejonowy nie kwestionował dopuszczalności, racjonalności i użyteczności kredytu waloryzowanego w ogólności, co sugeruje apelant (k. 308-310). W ocenie Sądu Okręgowego nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 353¹ k.c. Należy zwrócić uwagę, że dla uzasadnienia podnoszonego zarzutu skarżący ponownie odwołuje się do praktyki ustalania kursu w toku wykonywania umowy (k. 310) i osiągania zysku ze spreadu (k. 310odw), pomijając, że abuzywność umowy bada się na chwilę jej zawarcia. Nadto, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, że w niniejszej sprawie powstaje jedynie „wrażenie, że kredyt został udzielony w złotych polskich” (k. 310). Kredyt został udzielony w złotych polskich, na co wprost wskazuje § 1 ust. 2 umowy w brzmieniu „kwota kredytu: 413.712,00 zł”.

W ramach zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. skarżący podnosi również kwestie złożonego przez powodów oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego (k. 141). Należy przypomnieć, że powoływane przez apelanta rozważania Sądu Rejonowego w tej mierze były czynione na potrzeby stwierdzenia, czy sporne postanowienia umowne zostały określone jednoznacznie (prostym i zrozumiałym językiem) i czy w związku z tym mogą podlegać kontroli. Sąd Rejonowy przekonująco wywiódł, że oświadczenie to nie spełnia wymogów przejrzystego przedstawienia działania mechanizmu wymiany waluty obcej, sformułowanego w powołanym już wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13 (Á. K., H. R. przeciwko (...)).

Niezasadność zarzutu naruszenia art. 385¹ k.c. w znacznej mierze wynika już z przytoczonych wyżej rozważań Sądu Okręgowego. Sąd I instancji rozważał i szeroko przedstawił zarówno kwestie charakteru spornych postanowień jako odnoszących się do świadczenia głównego, kwestie ich indywidualnego uzgodnienia, a raczej jego braku oraz sprzeczności analizowanych postanowień z dobrymi obyczajami i naruszenia w sposób rażący interesów konsumenta. Skarżący wywodzi, że Sąd Rejonowy powinien wskazać, jaki był dobry obyczaj w sferze bankowości. Niewątpliwie za zgodne z dobrymi obyczajami należy uznać takie sformułowanie umowy, aby konsument mógł nie tylko dowiedzieć się, jaka jest wysokość jego świadczenia (przez poznanie opublikowanej wysokości kursu, co eksponuje skarżący –

k. 311), lecz również by mógł w oparciu o jednoznacznie sformułowane i nie poddające się różnym interpretacjom kryteria zbadać, czy wysokość ta została określona zgodnie z umową. Umowa nie spełniająca tych warunków nie może być uznana za zgodną z dobrymi obyczajami, w szczególności w sytuacji, gdy interpretacja owych nieprecyzyjnych kryteriów należeć ma wyłącznie do autora wzorca umownego.

Odnośnie do podnoszonej przez skarżącego argumentacji, iż powodowie mieli możliwość zawarcia aneksu do umowy przewidującego spłatę w walucie waloryzacji lub przewalutowanie umowy, kwestia ta nie zwalnia Sądu z obowiązku stwierdzenia abuzywności postanowień wzorca umownego, na co wyraźnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C#19/20 ((...):EU:C:2021:341). Jak stwierdził Trybunał, wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. W niniejszej sprawie powodowie w dniu 11 lutego 2013 r. zawarli z pozwanym aneks do umowy, przewidujący spłatę kredytu w walucie waloryzacji (k. 34). W § 1 ust. 3 aneksu zastrzeżono jednak, że dyspozycja zmiany waluty spłaty może dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu. W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowego aneksu nie można traktować jako dobrowolnej i świadomej rezygnacji powodów ze stwierdzenia abuzywności umowy, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, należy uwzględnić stan orzecznictwa sądowego na 2013 r., w którym ówczesnie nie przyjmowano jeszcze możliwości usunięcia z umowy klauzul indeksacyjnych, a tym bardziej unieważnienia umowy. Wręcz przeciwnie, jeszcze w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (sygn. akt II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy postulował taką wykładnię umów, by bank stosujący klauzule niedozwolone osiągnął „opłacalność transakcyjną”. W tym stanie rzeczy trudno mówić, żeby powodowie świadomie i dobrowolnie zrezygnowali ze standardów kontroli abuzywności wyznaczonych przez aktualny stan orzecznictwa (...), SN i sądów powszechnych. Po wtóre, aneks do umowy jedynie częściowo odwraca skutki zamieszczenia w umowie klauzul abuzywnych – wyłącznie co do rat płatnych po dacie zawarcia aneksu.

Zarzut naruszenia art. 385² k.c. został uzasadniony przez skarżącego argumentacją dotyczącą poinformowania powodów o możliwych zmianach kursu waluty. Zagadnienie to zostało już omówione – informacja ta nie przedstawiała konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, wobec czego kontrola abuzywności nie jest wykluczona. Skarżący odwołuje się nadto do „otoczenia prawnego”, pomijając jednak, że otoczeniem prawnym są nie tylko przepisy prawa krajowego, lecz również przepisy prawa europejskiego (dyrektywy 93/13), które muszą być uwzględniane przy interpretacji prawa krajowego. Skarżący powołuje się nadto na „otoczenie gospodarcze”, przez które rozumie zainteresowanie konsumentów kredytami waloryzowanymi. Zainteresowanie konsumentów danym typem umowy bez wątplenia nie może zwalniać Sądu z obowiązku zastosowania prawa materialnego. Odnośnie do powoływanego przez skarżącego braku możliwości stawiania prognoz co do przyszłych zdarzeń, należy przypomnieć, że zarówno Sąd I jak i II instancji nie oczekuje od pozwanego przewidzenia kursu waluty obcej w perspektywie dziesięcioleci, a jedynie precyzyjnego określenia mechanizmu ustalania tego kursu.

Nie można również zgodzić się ze stawianym Sądowi Rejonowemu zarzutem błędnego niezastosowania art. 358 § 2 k.c. Przepis art. 358 k.c. dotyczy zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem kredyt w niniejszej sprawie został wyrażony w walucie polskiej (§ 1 ust. 2 umowy – k. 29).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie wyraził stanowiska, aby konsument zwolniony był z jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy. Rzecz jednak w tym, na co wskazał Sąd Rejonowy, że konsument pomimo zachowania należytej staranności nie miał żadnej realnej możliwości wpływu na postanowienia wzorca dotyczące sposobu ustalania kursu waluty.

Sąd Okręgowy nie podziela również poglądu skarżącego, jakoby sporne postanowienia umowne nie były postanowieniami wzorca umownego. Jak już wskazano, o charakterze postanowienia § 10 ust. 5 umowy świadczy już choćby sam fakt uznania tożsamesgo zapisu za niedozwolony w ramach kontroli abstrakcyjnej.

Reasumując, Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że w spornej umowie znajdują się postanowienia abuzywne, których eliminacja prowadzi do braku możliwości dalszego związania stron umową. Niemniej jednak w niniejszej sprawie występuje potrzeba korekty rozstrzygnięć dokonanych przez Sąd I instancji, wiążąca się ze sposobem sformułowania przez stronę powodową roszczenia głównego i roszczeń ewentualnych (k. 213odw).

W ramach roszczenia głównego powodowie żądali zasądzenia od pozwanego kwoty 54.338,92 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia – części rat zapłaconych w okresie od dnia 14 kwietnia 2010 r. do dnia 18 października 2019 r. Powództwo w tym zakresie zostało oddalone, zaś Sąd Rejonowy uzasadniając takie rozstrzygnięcie (k. 289odw) wskazał dość lakonicznie na fakt, iż powodowie w ramach powództwa głównego opierali się na założeniu, że umowa może funkcjonować z pominięciem klauzul abuzywnych (innymi słowy – że nie wiąże powodów jedynie w części, nie zaś w całości). Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w punkcie 1. wyroku nie zostało zaskarżone i stało się prawomocne, a zatem wiąże na obecnym etapie postępowania zarówno strony, jak i Sąd Okręgowy, który nie jest władny kontrolować jego prawidłowości (art. 365 § 1 k.p.c.). Orzeczenie to stwarza również stan powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) co do kwoty 54.338,92 zł uiszczonej w okresie od dnia 14 kwietnia 2010 r. do dnia 18 października 2019 r.

Wobec oddalenia roszczenia głównego, Sąd Rejonowy przystąpił do rozpoznania pierwszego ze zgłoszonych roszczeń ewentualnych (o zasądzenie 11.952,70 zł oraz 14.652,35 CHF), które oddalił w całości, z argumentacją tożsamą jak dotycząca roszczenia głównego (k. 298odw). Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone przez powodów, jednak wyłącznie w zakresie kwoty 12.716,46 CHF. Powodowie powoływali się na zasadę *da mihi facti dabo tibi ius*, wywodząc że zakres rozpoznania sprawy wyznacza zgłoszone żądanie i przytoczone okoliczności faktyczne, nie zaś podstawa prawna żądania. Sąd Okręgowy podziela ten pogląd, wyrażony również w przytoczonym przez powodów orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt II CSK 9/13, LEX nr 1388638, wyrok SN z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16, LEX nr 2350004). Jak przypominał Sąd Najwyższy w drugim z powołanych orzeczeń, ustawodawca nie wymaga, by powód określał podstawę prawną dochodzonego żądania, gdyż jego kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu. Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach. Podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda. Odnosząc te uwagi do okoliczności niniejszej sprawy – powód powołał określone okoliczności faktyczne, które zostały następnie ustalone przez Sąd, a mianowicie zawarcie umowy o określonej treści oraz fakt zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 12.716,46 franków szwajcarskich na podstawie tejże umowy. Powód sformułował też żądanie zwrotu tej kwoty jako świadczenia nienależnego. Sąd Rejonowy doszedł do trafnego przekonania, że umowa nie może być utrzymana w mocy i należy zastosować do niej sankcję nieważności przewidzianą w art. 58 § 1 k.c. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że kwota 12.716,46 franków zapłacona przez powodów na podstawie umowy ma charakter świadczenia nienależnego. Z tej przyczyny żądanie jej zwrotu powinno zostać uwzględnione przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 410 k.c. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że formułując żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia powód przedstawił nietrafioną argumentację prawną, odwołując się do jedynie częściowego braku związania umową. Sąd Rejonowy naruszył zatem art. 410 k.c., co uzasadniało zmianę zaskarżonego orzeczenia (art. 386 § 1 k.c.). Zmieniając zaskarżony punkt 2. wyroku Sąd Okręgowy uwzględnił zakres zaskarżenia, ograniczający się do kwoty 12.716,46 CHF. Wobec tego, że żądanie ewentualne pozwu dotyczyło kwoty 14.652,35 CHF, żądanie pozwu pozostało prawomocnie oddalone przez Sąd Rejonowy w zakresie kwoty 1.935,89 franków szwajcarskich oraz w zakresie żądania wyrażonego w złotych, o czym Sąd Rejonowy pamiętał formułując zmienioną sentencję orzeczenia.

Wobec oddalenia przez Sąd Rejonowy pierwszego z żądań ewentualnych, Sąd Rejonowy rozpoznał drugie z żądań ewentualnych dotyczące zasądzenia kwoty 61.017,76 zł oraz 1.935,89 CHF, a także ustalenia nieważności umowy.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego mieści się w granicach apelacji pozwanego. Wprawdzie zarzuty apelacji okazały się bezzasadne, jednak w granicach zaskarżenia sąd odwoławczy bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). W tym kontekście należy przypomnieć – na co wskazywano już częściowo w rozważaniach dotyczących pierwszego z żądań ewentualnych – że na tożsamość powództwa składają się trzy elementy: tożsamość stron, tożsamość żądania oraz tożsamość podstawy faktycznej żądania. Wobec tego granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej wyznaczane są przez przedmiot i podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Bez znaczenia pozostaje kwestia argumentacji prawnej – tego, czy świadczenie stało się nienależne ponieważ umowa nie może obowiązywać jedynie w części czy też świadczenie stało się nienależne ponieważ umowa nie może obowiązywać w całości. Odnosząc tę uwagę natury ogólnej do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w punktach 3. lit. a) oraz 3. lit. b) Sąd Rejonowy częściowo uwzględnił dokładnie te same roszczenia, które wcześniej oddalił (na chwilę orzekania przez Sąd Okręgowy prawomocnie) w punktach 1. i 2. swojego wyroku.

Rozwijając powyższą myśl należy przypomnieć, że w pierwszym z żądań ewentualnych powodowie dochodzili zwrotu kwoty 14.652,35 CHF, uiszczonej jako świadczenie nienależne w okresie od 15 lutego 2013 r. do dnia 16 lutego 2015 r. Z tak sformułowanego żądania, na skutek zaskarżenia wyroku Sądu I instancji zostało uwzględnione roszczenie o zapłatę kwoty 12.716,46 CHF, stanowiącej zwrot rat uiszczonych od dnia 15 marca 2013 r. do dnia 16 lutego 2015 r., natomiast co do pozostałej kwoty 1.935,89 CHF rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie zostało zaskarżone, a zatem powództwo zostało w tej części prawomocnie oddalone. W ramach drugiego z roszczeń ewentualnych powodowie dochodzili zwrotu tej właśnie kwoty 1.935,89 CHF, która według twierdzeń pozwu miała zostać uiszczona w dniu 15 lutego 2013 roku (a zatem mieściła się w granicach czasowych pierwszego żądania ewentualnego). Występuje zatem tożsamość żądania – w kolejnym z żądań ewentualnych powodowie nie dochodzili zwrotu innej (uiszczonej w innym okresie) kwoty 1.935,89 CHF, lecz ponownie żądali zwrotu części tego samego nienależnego świadczenia, które zostało już objęte pierwszym z żądań ewentualnych i prawomocnie osądzone. Świadczenie to dochodzone jest również na tej samej podstawie faktycznej (ta sama umowa, okres spłaty mieszczący się w okresie prawomocnie osądzonym). Wobec tożsamości stron, żądania i jego podstawy faktycznej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w zakresie kwoty 1.935,89 CHF zasądzonej w punkcie 3) lit. b) zaskarżonego wyroku występuje – na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy – stan powagi rzeczy osądzonej. Wyrok Sądu Rejonowego dotknięty jest zatem w omawianym zakresie nieważnością (art. 379 pkt 3 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd Okręgowy odrzucił pozew w stosownej części (art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Podobna, choć nieco bardziej skomplikowana sytuacja występuje w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3. lit. a) zaskarżonego wyroku. W wypadku tego rozstrzygnięcia, pierwotne żądanie pozwu – prawomocnie oddalone – obejmuje kwotę 54.338,92 zł, zapłaconą w okresie od dnia 15 kwietnia 2010 r. do dnia 18 października 2019 r. Nie jest to jednak całość zapłaconych przez powodów w tym okresie rat kredytu; żądanie obejmuje jedynie część każdej z poszczególnych rat. Z kolei żądanie uwzględnione w punkcie 3. lit. a) zaskarżonego wyroku dotyczy łącznie wyższej kwoty (61.017,76 złotych), tytułem zwrotu całości każdej z rat, zapłaconych w krótszym okresie, zawierającym się w okresie objętym żądaniem głównym. Należy zatem ustalić, jaka część z kwoty żądanej w ramach roszczenia głównego, prawomocnie oddalonego, pokrywa się z roszczeniem zgłoszonym w ramach drugiego roszczenia ewentualnego. W ten sposób wiadomym stanie się, jaka część kwoty zasądzonej w punkcie 3. lit. a) została zasądzona w warunkach powagi rzeczy osądzonej. Celem dokonania stosownych ustaleń należy przeanalizować szczegółowo twierdzenia pozwu co do tego, jakie kwoty były żądane przez powodów w poszczególnych miesiącach pierwotnie zakreślonego przedziału czasowego, a jakie pozostają nieosądzone. Żądanie powodów w tej mierze precyzuje tabela stanowiąca załącznik do pozwu (k. 56-60). W tabeli tej powodowie ujęli kwoty, jakie ich zdaniem należne były bankowi po usunięciu z umowy klauzul indeksacyjnych. Co do tych kwot powodowie nie zgłaszali żądania zwrotu, a więc nie zostały one osądzone. Części poszczególnych rat przekraczające te kwoty, objęte były żądaniem zwrotu. Suma poszczególnych pozycji z tabeli, za okres od lipca 2010 r. (nr raty 478, k. 56) do stycznia 2013 r. (nr raty 448, k. 57) daje kwoty 12.813,28 zł tytułem kapitału oraz 36.533,28 zł tytułem odsetek, a zatem łącznie 49.346,56 złotych. Taka kwota nie była objęta żądaniem głównym, a tym samym nie została osądzona w punkcie 1. zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 410 k.c. podlega zasądzeniu w ramach drugiego z żądań ewentualnych, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Pozostała kwota 11.671,10 zł, która była już przedmiotem sporu w ramach żądania głównego, została

objęta powagą rzeczy osądzonej wynikającą z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. zaskarżonego wyroku. Wobec tego, Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, obniżając zasądzoną kwotę do 49.346,56 złotych oraz odrzucając pozew co do kwoty 11.671,10 złotych (art. 386 § 1 i § 3 k.p.c.).

W apelacji pozwanego banku podniesiony został również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu Okręgowego interes ten niewątpliwie występuje. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że rozstrzygnięcie ustalające zabezpiecza interes powodów na przyszłość – w przypadku kierowania przez pozwanego względem powodów w przyszłości jakichkolwiek żądań opartych na treści zawartej umowy, powodowie będą mogli powołać się na treść rozstrzygnięcia ustalającego, bez potrzeby powtórnego roztrząsania tej kwestii. Skutku tego powodowie nie mogliby osiągnąć za pomocą innych, aktualnie dostępnych im środków prawnych.

Jak wynika z powyższych rozważań, Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że strona powodowa zgłosiła w istocie częściowo tożsame żądania w ramach powództwa głównego i ewentualnego. Wyłącznie w tym zakresie apelacja pozwanego doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia, natomiast w pozostałej części okazała się bezzasadna i jako taka została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony przez powodów również co do kosztów procesu, a także odsetek od kosztów procesu. Odnośnie do żądania przyznania dwukrotności stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika, żądanie to nie jest zasadne. Sprawa niniejsza jest jedną z wielu spraw toczących się na tle tożsamo sformułowanych umów, co przekłada się na tożsamość formułowanej w pismach argumentacji. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma zatem podstaw by przyjąć, że charakter sprawy uzasadnia przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Apelacja powodów została w tym zakresie oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Odnośnie do odsetek od kosztów, podlegały one zasądzeniu na podstawie art. 98¹ k.p.c., wobec czego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał stosownej zmiany wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na dysproporcję w wartościach przedmiotu zaskarżenia obu apelacji, wynikającą z zaskarżenia m.in. rozstrzygnięcia ustalającego, Sąd przyjął, że powodowie wygrali postępowanie apelacyjne niemalże w całości. Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, którego wysokość określono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.